

Sygnatura akt I 1Ca 195/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 24-05-2019 r.

**Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny**

**po rozpoznaniu w dniu 24-05-2019 r. w Koninie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa Miasto P. - Zarząd (...) w P.**

**przeciwko W. S.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy**

**z dnia 10 stycznia 2019 r. sygn. akt IC 298/18**

**oddala apelację**

**SSO Aleksandra Bolczyk**

**I Ca 195/19**

## UZASADNIENIE

Powód Miasto P. - Zarząd (...) z siedzibą w P. wystąpił w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: e.p.u.) z powództwem o zapłatę kwoty 292,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi przeciwko W. S.. W uzasadnieniu powód wskazał, że w czasie przeprowadzonej przez pracownika powoda w dniu 17 lutego 2017 kontroli biletów na linii nr 1 stwierdzono, iż pozwany nie posiadał ważnego biletu na przejazd, co upoważniło powoda do wystawienia pozwanemu wezwania do zapłaty w postaci druku stwierdzającego obowiązek uiszczenia opłaty taryfowej za przejazd oraz opłaty dodatkowej w wysokości i na zasadach określonych w załączniku do Uchwały nr (...) Rady Miasta P. z dnia 3 listopada 2015 roku. Na tej podstawie pozwany został wezwany do uiszczenia kwoty 3 zł tytułem należności za przejazd oraz opłaty dodatkowej w kwocie 280 zł w terminie do 14 dni od daty wystawienia wezwania. Powyższych kwot pozwany nie uiścił, dlatego powód wystosował do niego monit, którego koszt dodatkowo wyniósł 9,50 zł.

W dniu 17 stycznia 2018 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w e.p.u. w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 2560509/17.

W dniu 31 stycznia 2018 pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podał treść odwołania skierowanego do powoda po otrzymaniu mandatu. Według pozwanego, wsiadał on do tramwaju w celu dotarcia rano do pracy, mając kupiony papierowy bilet, tramwaj tej linii jest jednak zawsze bardzo zatłoczony i tak też było w tej sytuacji. Pozwany stanął na schodach przy drzwiach tramwaju, chciał dostać się do kasownika jednak na tym samym przystanku wsiadł kontroler biletu, który po około 15 sekundach rozpoczął kontrolę biletów, zaś pozwany ze względu na wielki tłok w tramwaju nie był w stanie w tak krótkim czasie dostać się do kasownika. Pomimo tłumaczeń, kontroler wystawił pozwanemu wezwanie do zapłaty, informując go

o możliwości złożenia odwołania. Pozwany wskazał, iż złożone przez niego odwołanie nie zostało przez powoda uwzględnione.

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2018 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Słupcy.

Następnie powód uzupełnił braki pozwu po przekazaniu sprawy z e.p.u. i podtrzymał swoje stanowisko w całości. W odpowiedzi na sprzeciw powód podniósł, iż możliwość skasowania biletu istnieje podczas każdej kontroli biletowej przeprowadzanej w pojazdach komunikacji miejskiej w P.. Kontrola bowiem wykonywana jest dopiero po sprawdzeniu przez kontrolera czy wszyscy pasażerowie, którzy mieli zamiar niezwłocznie skorzystać z kasownika zrobili to, zaś twierdzenia pozwanego są bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2019 w sprawie I C 298/18 Sąd Rejonowy w Słupcy oddali powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. W apelacji powód zarzucił orzeczeniu I instancji naruszenie:

1. przepisu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984r. Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 poz. 1983) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że istnienie zamiaru skasowania biletu jest wystarczające dla uznania, że pasażer wykonał obowiązki wynikające z zawartej umowy przewozu, podczas gdy głównym obowiązkiem pasażera jest zapłata za przejazd i okazanie ważnego biletu;

2. przepisu art. 228 § 2 KPC poprzez uwzględnienie w rozstrzygnięciu okoliczności jakoby tramwaj linii 1 kursujący w godzinach porannych w P. był zazwyczaj bardzo zatłoczony jako faktu znanego Sądowi z urzędu, podczas gdy powodowi nie umożliwiono wypowiedzenia się co do tego faktu;

3. przepisu art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że kontrolerzy nie dochowali obowiązku upewnienia się czy wszyscy zainteresowani pasażerowie skasowali bilet, a nadto, że pojazd którym podróżował pozwany był zatłoczony i niemożliwe było skasowanie biletu, podczas gdy okoliczność ta została ustalona jedynie w oparciu o zeznania pozwanego.

4. przepisu 233 § 1 KPC poprzez ocenę dowodów z pominięciem zasad doświadczenia życiowego i uznanie, że kontrola została rozpoczęta w ciągu 5-10 sekund od zamknięcia drzwi pojazdu i kontrolerzy nie dochowali obowiązku upewnienia się czy wszyscy pasażerowie skasowali bilety lub nie wykazywali takiego zamiaru, a także, iż sam fakt trzymania biletu świadczy o zamiarze jego skasowania i opłacenia przejazdu, podczas gdy kontrola biletowa przeprowadzona została zgodnie z postanowieniami regulaminu przewozów i żaden z innych pasażerów nie zakwestionował prawidłowości jej przeprowadzenia;

5. przepisu art. 328 § 2 KPC poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wydanego wyroku, co uniemożliwia kompleksową weryfikację stanowiska Sądu I instancji.

Wskazując na powyższe, apelujący powód na podstawie art. 386 § 1 KPC wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Ewentualnie, na podstawie 386 § 4 KPC, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto powód wniósł w apelacji o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przypisanych oraz o przeprowadzenie rozprawy w celu rozpoznania apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się być nieuzasadniona.

Nieuprawnione jest twierdzenie apelacji, jakoby Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni przepisu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984r. Prawo przewozowe.

W uzasadnieniu wyroku dnia 10 stycznia 2019 w sprawie I C 298/18, Sąd Rejonowy wprost stwierdził, iż na podstawie przywołanego przepisu doszło do zawarcia umowy przewozu pomiędzy powodem a pozwanym. Ponadto Sąd I instancji wyraźnie podkreślił, iż pozwany nie wykonał ciążącego na nim obowiązku z tytułu tejże umowy. Jednakże w przedmiotowej sprawie pozwany nie wykonał tego obowiązku na skutek zachowania kontrolera biletów. Już na etapie postępowania przed Sądem I instancji strona powodowa twierdziła, iż kontrola biletów wykonywana jest dopiero po sprawdzeniu przez kontrolera czy wszyscy pasażerowie, którzy mieli zamiar niezwłocznie skorzystać z kasownika zrobili to. Terminu „niezwłocznie” nie należy jednak utożsamiać z terminem „natychmiast „. Oznacza on bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06, Legalis nr 165201). Ponadto, jak zauważył Sąd Okręgowy w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r. w sprawie XV Ca 308/14, „weryfikacja czy doszło do ‘niezwłocznego’ skasowania biletu powinna zatem uwzględniać czy do kasownika była kolejka, czy potrzebne było poszukiwanie biletu, wcześniejsze zajęcie miejsca w pojeździe itp. Dopiero więc w okolicznościach każdej konkretnej sprawy oceniać będzie można czy pasażer w porę spełnił swój obowiązek.” W przedmiotowej sprawie kontrolerzy biletów nie wzięli pod uwagę stopnia zatłoczenia tramwaju (okoliczności miejsca) i nie dostosowali do niego momentu rozpoczęcia kontroli (okoliczności czasu). Wziąwszy pod uwagę położenie kasowników oraz tłok w tramwaju, należało bowiem opóźnić kontrolę w celu upewnienia się, iż wszyscy pasażerowie mieli możliwość dotarcia do kasownika. Pozwany nie miał nawet możliwości podania biletu współpasażerowi w celu skasowania jego biletu, gdyż, jak wyjaśnił, mężczyzna znajdujący się najbliżej niego w tramwaju okazał się być kontrolerem. Kierując się zasadami współżycia społecznego oraz doświadczeniem życiowym, nie sposób nie zauważyć, że dostęp pozwanego do kasownika był utrudniony i dostanie się do niego przed rozpoczęciem kontroli było w praktyce niemożliwe.

Podobnie nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 228 § 2 KPC.

Powód podniósł, że nie umożliwiono mu ustosunkowania się do twierdzenia, jakoby tramwaj (...) linii nr 1 był zatłoczony w godzinach porannych. Tymczasem powód i jego pełnomocnik mieli taką możliwość, ale nie stawili się na żadnej rozprawie przed Sądem I instancji, by złożyć odmienne oświadczenie i nie zaprzeczyli w żadnym piśmie procesowym temu twierdzeniu, pomimo, iż pozwany konsekwentnie powołuje się na tę okoliczność od samego początku sporu z powodem. Zgodnie z zasadą actor venire debet instructor quam reus, należy uznać to za niedopatrzanie strony powodowej. Ponadto tłok w tramwaju linii nr (...) w P. w godzinach porannych, zwanych potocznie i nie bez przyczyny „godzinami szczytu”, kiedy mieszkańcy dojeżdżają zwykle do miejsc pracy czy szkół, można, w ocenie Sądu II instancji, uznać za fakt powszechnie znany, a zatem nie wymagający dowodu (228 § 1 KPC).

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 również uznać należy za nietrafione. Sąd II instancji podziela zdanie Sądu Rejonowego i daje wiarę zeznaniom pozwanego, które, począwszy od złożenia odwołania do Zarządu (...) już w dniu zajścia, tj. 17 lutego 2017, są konsekwentne, spójne i logiczne. Argument apelacji, według którego dowodem na poprawność przeprowadzenia kontroli ma być brak skarg ze strony innych pasażerów, nie jest w ocenie Sądu odwoławczego przekonujący. Pozwany znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie kontrolera biletów, a co za tym idzie kontroler nie zdążył sprawdzić więcej niż zaledwie kilku pasażerów od momentu rozpoczęcia kontroli do chwili „złapania” pozwanego. W momencie znalezienia pasażera, który nie ma ważnego biletu, kontrolerzy, co jest okolicznością wręcz notoryjną, przerywają działania, by wypisać wezwanie do zapłaty. Ponadto Sąd II instancji podziela zdanie Sądu Rejonowego w kwestii zamiaru skasowania biletu przez pozwanego, wyrażonego trzymaniem biletu w dłoni. Warto w tym miejscu przywołać uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa z dnia 17 sierpnia 2017r. w sprawie VIII C 3501/15, w którym Sąd stwierdza, iż nawet trzymanie odliczonej kwoty za bilet w dłoni w drodze do motorniczego lub automatu biletowego, należy uznać za wykazanie zamiaru skasowania biletu. W przedmiotowej sprawie kontrolerzy nie uznali, iż trzymanie biletu w dłoni przez pozwanego świadczy o jego zamiarze opłacenia przejazdu. W tej sytuacji twierdzenie powoda, że kontrolerzy przystępują do kontroli po upewnieniu się, że wszyscy podróżni mieli możliwość skasowania biletu, uznać należy za gołosłowne i nieoparte żadnymi dowodami.

Ponadto uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC uznać należy za nietrafiony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 KPC w związku z art. 13 § 2 KPC, apelację oddalił.

Aleksandra Bolczyk